

JAN SZCZYGIELSKI

Próba karczowania pniaków przy pomocy Dynammonu I.

Pozyskanie drewna z pniaków i korzeni, pozostałych po ściętych drzewach, jest działem produkcji leśnej, w którym stosunek nakładu pracy i kosztów do wartości uzyskanego produktu wypada bardzo często tak niekorzystnie, że wyklucza rentowność rzeczonyj produkcji. Nie dziw więc, iż w miarę wzrostu cen pracy ręcznej, którego tempo i w naszym kraju coraz szybszem się staje, rośnie też zainteresowanie się środkami i sposobami, mogącymi w tym dziale produkcji leśnej pracę tę choćby w części zastąpić. Nie sama tylko chęć bezpośredniego zysku zainteresowanie to budzi i podtrzymuje. Względny na hodowlę lasu, potrzeba usunięcia pniaków i korzeni, jako materiału powodującego nadmierne rozmnażanie się szkodliwych owadów, to czynnik nieraz ważniejszy, niż zysk z użytkowania drewna pniakowego i korzeniowego, zmuszający do szukania środków i sposobów łatwiejszego karczowania.

To też powiedzieć można, że niema w kraju leśnika, dla którego obojętną by była wiadomość o urządzonej przez komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego próbnego karczowania pniaków przy pomocy środka wybuchowego „*Dynammon I.*“. Próba ta odbyła się w Dublanach dnia 22. listopada 1913 r., przy licznyj udziale zainteresowanych, pod kierownictwem krajowego inspektora sadownictwa, p. Lichnowskiego.

Przed rozpoczęciem prób, wyjaśnił p. Lichnowski zebranyj sposób użycia dynammonu i zademonstrował zupełną niewrażliwość środka tego na tarcie i uderzenie, tudzież łagodne spalanie się jego przy zetknięciu się z ogniem. Wyjaśnień tych nie będę tu powtarzał, gdyż znaleźć je można w broszurze, wydanej przez c. k. Ministerstwo wojny: „*Die Verwendung des Sicherheitssprengpulvers „Dynammon I.“ für land- und forstwirtschaftliche Kulturarbeiten*“. Broszurę tę, wraz z cennikiem dynammonu I, lontów, kabzli i narzędzi do wiercenia min posyła na żądanie firma: Gebr. Böhler & Co. Aktiengesellschaft Wien I. Elisabethstrasse Nr. 12—14.

Lasek dublański, w którym próby wykonano, nie obfitował w pniaki, których wykarczowanie za pomocą dynammonu mogłoby dać wielostronny i zupełny obraz działania dynammonu. Wyszadzono mianowicie tylko pniaki o płytkim zakorzeniu i grubości 15 do 35 cm w średnicy, jeden osikowy (spruchniały), pięć świerkowych, tudzież jedną nieściętą akację, mającą około 18 cm średnicy w wysokości piersi. We wszystkich wypadkach skutek wybuchu był zadowalający o tyle, że pniaki zostały wyrzucone w powietrze i częściowo rozdrobnione. Część korzeni wyciągnął wybuch w całości, część zaś ich, oderwana od pni pozostała w ziemi. Skonstatować było można, iż korzenie oderwane od pniaków tkwiły w ziemi spulchnionej wybuchem tylko luźnie i dały się łatwo wyciągnąć. Wraz z pniakami wyrzuconą zostaje i rozrzuconą po znacznej przestrzeni także ziemia, a na miejscu pniaków powstają zagłębienia.

Jakkolwiek próba nie dostarczyła danych, przy użyciu których możnaby przeprowadzić porównawczą kalkulację kosztów karczowania ręcznego i przy pomocy dynammonu, to jednak rezultaty jej nie odstręczają, lecz owszem zachęcają do przeprowadzenia prób ścisłych, dostosowanych do gleby, rodzaju drzewa, rozmiarów i zakorzenia pniaków. Od wszystkich powyższych czynników zależy ilość potrzebnych pod jednym pniakiem min i ilość użyć się mającego dynammonu, a więc i wysokość kosztów i stosunek ich do końcowego rezultatu.

Praktyczne zaznajomienie się ze sposobem użycia dynammonu było niezaprzeczoną korzyścią z próby dublańskiej, odniesioną przez wszystkich tych, którzy korzystali z inicjatywy komitetu Towarzystwa gospodarczego urządzającego próbę i z rzetelnych wysiłków i cennych wyjaśnień p. Lichnowskiego.

Prócz karczowania pniaków było przedmiotem próby także kopanie rowów, spulchnianie gleby w połączeniu z osuszeniem jej i robienie dołów do sadzenia drzewek. To samo, co na podstawie próby dublańskiej dało się powiedzieć o rentowności zastosowania dynammonu do karczowania pniaków, da się też powiedzieć i o użyciu środka tego do innych wymienionych celów. W szczególności perspektywa osuszenia bagnistej gleby leśnej, przez pokrusze-

nie wybuchami dynammonu, płytko położonego nieprzepuszczalnego podglebia, zachęca bardzo do przeprowadzenia praktycznych prób w tym kierunku, tem bardziej, że użycie dynammonu nie jest połączone ze znacznymi nakładami na maszyny lub urządzenia, gdyż dynammon nabyć można w ilościach dowolnych już od 5 kg (w wartości około 10 K) począwszy.